

„Doświadczenie to grzebień, który natura daje nam, kiedy jesteśmy już łysi”. CHIŃSKIE

ARTYKUŁ (KTÓREGO SAM NIE NAPISAŁEM) O SKUTECZNOŚCI

CZTERY OBSZARY SKUTECZNOŚCI – krótko i na temat.

WPROWADZENIE

Chaos na świecie i wynikająca z niego EKONOMIA CHAOSU nie jest obiektywnym stanem rzeczywistości, ale obrazem rzeczywistości w naszych nieprzystosowanych do takich nagle przyspieszających zmian umysłach. Naturę zawsze charakteryzowały zarówno nielinearność rzeczywistości jak i stan nazywany przez człowieka „chaosem”. A jeśli tak, to jak pracować nad sobą, aby móc w tej rzeczywistości egzystować skutecznie, relatywnie bezpiecznie oraz z zachowaniem równowagi psychicznej?

Pozwoliłem sobie na sięgnięcie po pomoc w odpowiedzi na to pytanie do tych, którzy nieźle z tym wyzwaniem sobie dawali lub dają radę. Oto *collage* cytatów, który – mam nadzieję – stanie się dla czytelnika „drabiną” do świata dobrego radzenia sobie z tą nowo-uświadomioną rzeczywistością. Cytaty te służą jako szczeble w tej drabinie. Tu i ówdzie opatrzyłem je swoimi komentarzami – służą one jako swego rodzaju spoiwo, dzięki czemu – mam nadzieję – podróż będzie łatwiejsza... Zapraszam do wspinaczki ☺

WSTĘP dający do myślenia...

„Wiedza poznawana dzisiaj- szczególnie w skostniałych organizacjach akademickich – za 10 - 20 lat będzie po prostu nieprzydatna. Stąd proponuję, aby w czasach, gdy nasz, zaskoczony tempem zmian, umysł czyta rzeczywistość jako nieopanowany chaos, skupiać się na rozwijaniu antykruchości i inteligencji emocjonalnej. Gdy dodamy do tego głębokie zrozumienie, że różnorodność to bezbronność (nie mylić ze świadomą, ograniczoną mądrą dywersyfikacją), a skuteczność jest przede wszystkim funkcją koncentracji – to mamy plan edukacyjny dla młodego pokolenia.” Krzysztof Sarnecki

Powyższy cytat idzie pięknie w parze z następującym:

„Doświadczenie to grzebień, który natura daje nam, kiedy jesteśmy już łysi.” Chińskie

W dobie tak szybkich zmian, człowiek staje się „łysi już jako nastolatek...” Włosy same nie odrosną, na automatyczne zaszczepienie nie ma co liczyć... a warto zauważyć, że

„Doświadczenie jest bardzo kosztowną szkołą, niemniej istnieją głupcy, którzy w żadnej innej niczego nie umieją się nauczyć.” Tak napisał „fryzjer” Benjamin Franklin, dlatego wymóg ciągłej edukacji do wieku 60 lat to kulturowa zmiana, która dokonuje się na naszych oczach.

OBSZARY SKUTECZNOŚCI

Koncentracja i Zarządzanie Czasem

Kiedy byłem młodym przedsiębiorcą, zastanawiało mnie jak to się dzieje, że często bardzo prości i niewydukowani ludzie rozwinęli duże firmy. Dzisiaj już to rozumiem. To były osoby, które w sposób naturalny posiadały umiejętność skupiania się na najważniejszym – czyli konsekwencję w KONCENTROWANIU SIĘ NA CELU i na tych elementach, które do tego celu prowadzą... a więc najpierw:

„Cel – zadanie, które wyznaczamy naszym marzeniom.” *Ambrose Bierce*, a następnie zrozumienie, że „przeszkadzajki”, nazywane też „wrzutkami”, to nasi wrogowie skuteczności, których często wpuszczamy do naszej rzeczywistości, nie zdając sobie sprawy, że:

„Umiejętność ignorowania rzeczy jest jedną z najlepszych dróg do wewnętrznego spokoju.”
Robert. J. Sawyer

A *Seneka* już dwa tysiące lat temu zauważył, że: „Skłonność do krzątaniny nie jest pracowitością.”

Einstein za to dodał: „Znane są tysiące sposobów zabijania czasu, ale nikt nie wie jak go wskrzesić.”

Jak jest ważnym skupienie na celu, zaznacza słynny producent samochodów:

„Przeszkody to te przerażające rzeczy, które widzisz, kiedy spuszczasz wzrok z celu.” *Henry Ford*.

Ten cytat daje także odpowiedź na pytanie dlaczego tak dużo ludzi akceptuje stagnację jednocześnie żyjąc we frustracji spowodowanej tą stagnacją – strach, przerażający strach nie pozwala im zrobić kroku do przodu, zaślaniając cel...

Często nie ruszamy do przodu, gdyż nie wierzymy we własne siły, a przecież

„Jeżeli uważasz, że jesteś zbyt niepozorny, żeby coś zdziałać, nigdy nie byłeś zamknięty w ciemnym pokoju z komarem.” zauważyła *Betty Reese*

Nie można odmówić skuteczności *Stevowi Jobsowi*, więc warto przemyśleć jego słowa:

„Ludzie myślą, że koncentracja oznacza wybór tego, nad czym należy się skupić. Tymczasem chodzi o coś zupełnie innego. Oznacza odrzucenie setki innych pomysłów, które się nasuwają. Trzeba starannie je selekcjonować. W gruncie rzeczy jestem tak samo dumny z tego, czego nie zrobiłem, jak z tego, czego się podjąłem. Innowacyjność polega na odrzuceniu tysiąca rzeczy.”

To nie dotyczy tylko pomysłów, ale przede wszystkim ingerencji innych osób w nasze życie, ingerencji często destrukcyjnej z powodu braku naszej asertywności, co świetnie ujmują słowa: „Nie potrafię podać sprawdzonego przepisu na sukces, ale mogę podać przepis na porażkę: staraj się zawsze wszystkich zadowalać.” *Herbert Bayard Swope*

Czyli skuteczność jest funkcją umiejętnego odmawiania, zarówno sobie jak i innym! Czy tego nas uczono w szkole? Pozostawiam bez komentarza... a nasze dzieci i wnuki też nie są tego uczone. Za to wkuwają na pamięć daty wydarzeń, których logiki i tak nie rozumieją!!!

Koncentracja wymaga dyscypliny w mówieniu sobie i innym NIE. Wymaga porządku, bo „Bez porządku dużo to mało; z porządkiem mało to wiele.” *Niccolo Tommaseo*

Koncentracja sama w sobie jest także „nudna”, szczególnie dla tych, którzy nie zaznali jej siły – jakże fajnie jest „skakać sobie z kwiatka na kwiatek”, bo eliminujemy nudę, choć... tracimy poprzez takie zachowanie właściwie wszystko... Człowiek jest niecierpliwy, gdyż nauczył się w tym konsumpcyjnym świecie mieć „zaraz, natychmiast”. Dlatego tak niewielu wie, że

„Ten, kto jest cierpliwy, otrzymuje to, czego pragnie.” Benjamin Franklin

A warto doświadczać faktu, że „Cierpliwość jest gorzka, ale jej owoce są słodkie.” Jean Jacques Rousseau

Prostota

Ten obszar został „zgwałcony” przez system edukacyjny, który w Europie trwa już od ponad ośmiuset lat. Postawienie doktryny religijnej w samym środku i indoktrynacyjnego celu oraz postawienie nauczyciela na piedestale, jako „pierwszego po Bogu”, doprowadziły do zbudowania paradygmatu w społeczeństwach europejskich, który mówi, że trzeba mieć pokorę przed kompleksowością i złożonością tego świata. To znowu doprowadziło do wynaturzenia – do przekonania, że doskonałe to skomplikowane i rozbudowane – wymagające nakładów środków i wiedzy. W efekcie - do wyeliminowania w nas poczucia, że „Geniusz leży w prostocie”. To Albert Einstein protestował, słusznie strofując, że „Wyjaśnienia powinny być tak proste, jak to tylko możliwe, ale nie prostsze”.

A jak daje sobie z tym radę natura, czyli jak dajemy sobie radę my, ludzie, jako część tej natury? Pokazuje to Nassim Nicholas Taleb, autor czwartego obszaru skuteczności w tym artykule, antykruchości:

„Jeśli człowiek musiałby wykonywać operacje optymalizujące pośród dużej liczby zmiennych, nawet przy tak dużym mózgu jak nasz, strasznie dużo czasu zajmowałoby podejmowanie decyzji w sprawach bardzo prostych. Potrzebujemy więc "skrótów"; to emocje powodują, że nie odwołujemy wszystkiego w czasie. (...) Psycholodzy nazywają je "układem smarowania rozumu”.

Jednak nasze mózgi są zaczopowane masą informacji, które uważamy za ważne, ale nie mamy odwagi przyznać, że to informacje w druzgocącej większości bezużyteczne. Zwraca na to uwagę już w szesnastym wieku Michel Eyquem de Montaigne: „Bystra głowa jest lepsza od zapełnionej.” Słynny Bruce Lee dorzuca: „Nie należy gromadzić, lecz eliminować. Nie chodzi o to, by codziennie mieć więcej, lecz by mieć mniej. Najwyższym stopniem rozwoju zawsze jest prostota.”

Homo sapiens nauczył się wytwarzać „nadmiar” oraz produkować coraz to lepsze urządzenia – ale nie nauczył się tym zarządzać, co między innymi doprowadziło do wyścigu o „więcej niż inni”. Ta choroba ostatnich dwustu lat spowodowała, że non stop za czymś gonimy lub przed czymś uciekamy.

Jakże pomocne mogą być w tych czasach słowa Greka, Demokryta z Abdery, który w około 400 roku p.n.e. stwierdził: „Mądry jest ten, kto cieszy się z tego co ma, a nie ten, którego smuci niedostatek.” Setki lat później Henry David Thoreau dorzucił:

„Bogactwo człowieka jest proporcjonalne do liczby rzeczy, bez których może się obejść.”

A potem zauważył, że „Wszystko co dobre, występuje w naturze i jest za darmo.”

Jakie to proste...

Nielinearność

Przez setki lat uczono nas, że należy być posłusznym jedynym słusznej doktrynie – tej reprezentowanej przez czy to władze świeckie czy kościelne. Odstąpienie od jedynego słusznego myślenia było karane. I choć nigdy nikomu nie udało się zrealizować w stu procentach żadnego, podzielonego na etapy, planu – to wciąż brniemy w myślenie, że najprostsza droga z punktu A do B jest linia prosta. To jedna z głównych przyczyn naszego braku skuteczności, naszego ciągłego bycia w „niedoczasie” i ciągłej gonitwy za rzeczywistością, zamiast cieszenia się nią... Dzieje się tak, mimo, że właśnie natura i nasza codzienność pokazują nam wszechobecność i matczyną dominację nielineowości, nazwanej przeze mnie NIELINEARNOŚCIĄ. Aby ją zacząć rozumieć, warto poobserwować świat i naturę, warto zacząć oswajać się z myślą, że nasza intuicja z czasów pierwotnych została zagłuszona przez „rozwój mnożenia” i że bardzo złudne jest myślenie o schyłku „wzorcowości natury”. Teraz, gdy przyspieszenie zmian zachwiało naszym poczuciem stabilności, natura daje nam znać, że pójdzie po prostej linii najmniejszego oporu prowadzi do jeszcze większego oporu... Posłuchajmy tych, którzy ten fakt zauważyli...

Bezpośrednio uczynił to *Georg Christoph Lichtenberg*, mówiąc: „Droga prosta jest najkrótsza, ale na ogół wymaga najwięcej czasu, aby dojść nią do celu.” Jego kolega po fachu inaczej ujął temat, choć zauważył to samo: „Utarte drogi są najbezpieczniejsze, trudno się jednak łudzić, że wypłoszyć tam można dużo zwierzyny.” *Andre Gide*

Popatrzmy teraz na kilka nieliniarnych obserwacji i zadajmy sobie pytanie: Czy nasza intuicja tak nam podpowiada w codzienności? Zaczniemy od analizy skuteczności w czasie...

„Nie spieszy się ten, kto chce osiągnąć swój cel.” *Egipskie*

„Im bardziej się spieszysz, tym mniej nadążasz.” *Lew N. Tołstoj*

„Przyszłość należy do tego, kto wie, jak czekać.” *Rosyjskie*

Ten sam temat ujął niezwykle wnikliwie *John Gunther*:

„Źródłem wszelkiego szczęścia jest spożyte bez pośpiechu śniadanie.”

A teraz oczywiste oczywistości dla naszego rozumu ☺, choć nie dla naszej intuicji...

„Prawdziwy ogrodnik nie kultywuje roślin, tylko glebę.” *Perskie*

„Kto boi się zostać pokonanym, z pewnością poniesie klęskę.” *Napoleon*

„Żeby dyskutować trzeba umieć słuchać.” *Zenon z Kition*

I dalsze „dowody” wszechpanowania nielinearności:

„Istotą geniuszu jest wiedzieć, co pomijać.” *William James*

„Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za to, co robimy, ale także za to, czego nie robimy.”

Molier

„Odwaga to panowanie nad strachem, a nie brak strachu.” *Mark Twain*

„Zwracając uwagę na to, do czego ludzie podchodzą cynicznie, można odkryć, czego im brakuje.” *George S. Patton*

Dla tych, którzy boją się ryzykować, bo można popełnić błąd:

„Ekspert to człowiek, który popełnił wszystkie możliwe błędy w bardzo wąskiej dziedzinie.”

Niels Bohr

A teraz przeskok na inny obszar: „Dyscyplina to wolność.” *Jocko Willink*

Przyszła czas na sferę komunikacji międzyludzkiej... i tu jest nie inaczej – nielinearność jest miarą skuteczności i motorem pożądanego efektów...

„Kiedy przestaje ci zależeć na tym, żeby zawsze mieć rację, z zaskoczeniem zauważasz, jak mało energii marnujesz na przekonywanie wszystkich do swoich poglądów.” *Peter Attia*

„Dobry dyplomata improwizuje to, co ma powiedzieć oraz dokładnie przygotowuje to, co ma przemilczeć.” *Charles Maurice Talleyrand*

Wszystko, o czym mowa w obszarze nielinearności to niebezpośredniość, to świadomość faktu, że szybko i krótko to niebezpiecznie i nieskutecznie... i nawet, jeżeli to zrozumiałe, gdy się czyta, to przecież trudne do wdrożenia – bo nawyk jest drugą naturą człowieka... Czy możemy więc rezygnować? Cóż, rzeczywistość i właśnie natura nie pozwolą nam na to. Różnica jest tylko w punkcie startu – możesz być proaktywny, zacząć już pracować nad tym - lub reaktywny, czyli gdy życie Cię do tego zmusi. Tyle, że w tym drugim wariantcie koszt zmian jest niewspółmiernie większy... Paradoksalnie przód może oznaczać tył i odwrotnie – a zauważyła to królowa rumuńska, *Carmen Sylva* zwana *Elżbietą*

„Głupota pcha do przodu, by była widoczną.

Mądrość zostaje w tyle, by widzieć.”

Czy to wszystko jest rzeczywiście trudne? Cóż, jakie to ma znaczenie? I tak nas to czeka... I nie wiem, czy końcowy cytat w tej części powinien cieszyć czy smucić...

„We wszystkich procesach rozumowania najkrótszą drogę odkrywa się na końcu.” *Samuel Taylor Coleridge*

Antykruchłość

To pojęcie jest najnowsze w nomenklaturze naszej codzienności. Jednocześnie uważam je za ZDECYDOWANIE NAJWAŻNIEJSZE w dążeniu do osiągnięcia poczucia równowagi w świecie chaosu. Przyjrzyjmy się czym jest antykruchłość zdefiniowana przez twórcę tego pojęcia:

„Niektórym rzeczom służą wstrząsy; rozwijają się i rozkwitają pod wpływem zmienności, błędów, przypadkowości, nieładu i stresu; przygody, ryzyko i niepewność to ich żywioł”. To właśnie „rzeczy” antykruche. *Nassim Nicholas Taleb*

Chaos to ruch, zmiana, niespodziewane, niewiadoma. Jeśli jednak potrafimy zaakceptować fakt, że jest sztorm i będzie cały czas trwał, przestanie nas paraliżować i zaczniemy zastanawiać się, jak się do niego dostosować, a nawet jak wykorzystać jego energię.

Antykruche oznacza UCZĄCE SIĘ OTOCZENIA I ZMIAN W NIM ZACHODZĄCYCH oraz ROZWIJAJĄCE SIĘ W TAKI SPOSÓB, ABY W TYCH ZMIANACH ISTNIEĆ JAK W ZAAKCEPTOWANEJ, PRZYJAZNEJ RZECZYWISTOŚCI. W zrozumieniu tego pojęcia mogą nam pomóc Ci, którzy je zgłębili, mimo, że w ich czasach taka nomenklatura nie istniała... Posłuchajmy głosów praktyków...

„Naszym zadaniem na tym świecie nie jest osiągnięcie sukcesu, ale znoszenie porażek z zachowaniem pogody ducha.” *Robert Louis*

„Ile zaradności bierze się z niedostatku? Ile przedsiębiorczości z głodu i biedy? Ile wytrwałości z tego, że nie wszystko zawsze przychodzi od razu? Ile spokoju, bo przeżyło się już niejedną burzę...?” *AUTOR NIEZNANY*

Mistrzem wdrażania antykruchłości był jegomość, który stwierdził:

„Niepowodzenie jest tylko sposobnością do użycia inteligencji do dalszego działania.” *Henry Ford*

Następny guru skuteczności zauważa częstą antykruchłość w biznesie:

„Twoi najbardziej niezadowoleni klienci są najlepszym źródłem do nauki.” *BILL GATES*,
A wtóruje mu *Carlton Fisk*: „Nie to, co osiągasz, ale to, co przewyższasz, definiuje Twoją karierę.”

Oczywiście, czasami dobrze się potłuc... naprawdę???

"Może to dobrze robi człowiekowi, jeśli od czasu do czasu upadnie. Byle tylko nie potłukł się na kawałki." *John Maxwell Coetzee*

A jeśli się potłuczysz? Cóż, człowiek nie zna granic swoich możliwości...

"Drzewo złamane przez życie puszcza boczne pędy."

Antykruchość, jak porównał ją Taleb, jest jak hydra, której, w zależności od sytuacji, odrasta kolejna głowa. Choć to się kojarzy nie najlepiej, jeśli zamienimy tę metaforę na przyrównanie do płynnej masy, która nie tracąc nagle zasadniczych parametrów, dostosowuje się do zmiennych warunków, pozostanie nam obraz sytuacji, w której „coś” uczy się i rozwija bez względu na to jakie zmiany zachodzą, a w czasie tego procesu... nie narzeka, akceptując ten stan rzeczywistości jako naturalność. Dlatego, jakże trafnie i precyzyjnie zauważa potrzebę zmian w naszym podejściu do wspomagania rozwoju człowieka James P. Carse:

„Kto wie, jak zaradzić niespodziewanemu, jest (tylko) wyszkolony. Kto jest przygotowany na niespodziewane, jest (aż) wyedukowany.”

I to by było na tyle!

Krzysztof Sarnecki